

URZĄD GMINY KOMORNIKI
ul. Stawna 1, 62-052 Komorniki
21.25.PETY

Wpłynęło dn. 09-06-2025

Przyjęto przez : Iwona Sierżant



URZĄD GMINY KOMORNIKI

wpł.
dnia 06. 06. 2025

L. dz.
Liczba zał.

BGG.152.12.2025

Komorniki, dnia 05.06.2025

Komisja Skarg, Wniosków i
Petycji
ul. Stawna 1
62-052 Komorniki

PETYCJA

w sprawie planowanego wypowiedzenia umowy najmu Stowarzyszeniu Edukacyjnemu
Wolna Szkoła Waldorfska w Wirach

Szanowna Komisjo,

Jesteśmy rodzicami [REDACTED] chłopca, który urodził się z przepukliną
oponowo – rdzeniową i nieaktywnym wodogłowie. [REDACTED] ma obecnie 18 lat, jest osobą
z niepełnosprawnością ruchową, porusza się na wózku inwalidzkim i jest uczniem klasy
trzeciej Społecznego Liceum Ogólnokształcącego prowadzonego przez Szkołę Waldorfską
we Wirach.

Jako Jego rodzice przeszliśmy wraz Nim niemal kompletną drogę edukacyjną,
poczynając od edukacji wczesno – szkolnej, a kończąc w przyszłym roku, miejmy
nadzieję, pomyślnie zdany egzaminem maturalnym.

Pragniemy zaznaczyć, że jesteśmy wieloletnimi mieszkańcami Gminy Komorniki.
[REDACTED] mieszka na terenie naszej gminy od urodzenia, jednak Jego przygoda
edukacyjna na terenie Gminy Komorniki rozpoczęła się dopiero niespełna 3 lata temu w
Liceum Ogólnokształcącym prowadzonym przez Szkołę Waldorfską.

Wybraliśmy Szkołę Społeczną dla naszego dziecka, ponieważ nie znalazło się dla
syna miejsce w żadnej, podkreślam żadnej, placówce ponadpodstawowej na terenie
Poznania i okolic (Gmina nie dysponuje szkołą ponadpodstawową). Społeczne
Waldorfskie Liceum to była jedyna placówka, która zgodziła się przyjąć naszego syna do
pierwszej klasy liceum. Spotkaliśmy się tu z ogromem empatii i zrozumienia w związku z
niepełnosprawnością syna. Po raz pierwszy, już na spotkaniu kwalifikacyjnym,
doświadczyliśmy zupełnie nieznanego nam odczucia, że [REDACTED] i Jego
niepełnosprawność nie są problemem i kłopotem, a mogą być dla Jego przyszłych
koleżanek, kolegów, a także grona pedagogicznego szansą i wartością dodaną.

W tym miejscu chcielibyśmy również wrócić do okresu edukacji wczesnoszkolnej
naszego syna oraz „wsparcia” jakiego w tym okresie doświadczyliśmy.

Można zadać pytanie dlaczego [REDACTED] nie uczęszczał do przedszkola we Wirach.
Odpowiedź wydaje się równie prosta, co okrutna. Okazało się, że w przedszkolu na
parterze są dwa stopnie i „...nikt go przecież nie będzie nosił”. Musieliśmy zatem zapisać

naszego syna do przedszkola integracyjnego na poznańskim Dębcu, w którym oddział integracyjny mieścił się na piętrze bez windy.

W roku 2014 syn rozpoczął naukę w Zespole Szkół z oddziałami integracyjnymi na os. Stare Żegrze w Poznaniu. O przyjęciu do tej szkoły dowiedzieliśmy się w dniu 31.08.2014, czyli na dzień przed rozpoczęciem roku szkolnego. Syn według rejonu powinien uczęszczać do Szkoły Podstawowej w Wirach, która ówczesnie znajdowała się w budynku, który zajmuje w tej chwili Szkoła Waldorfska. Usłyszeliśmy jednak od dyrektora [REDAKTOWANO], że nie ma takiej możliwości, gdyż szkoła nie jest przystosowana dla dzieci poruszających się na wózku inwalidzkim. Dość skutecznie zniechęcił i odradził nam naukę w szkole w Wirach. 30.08.2014 w momencie, w którym żyliśmy w niepewności nie wiedząc jaka będzie dalsza droga edukacyjna naszego 7-letniego dziecka Pan Dyrektor zadzwonił do Nas z pretensją i bezceremonialnym pytaniem, cytuję „Panie [REDAKTOWANO] w co Pan ze mną gra...?” Stosowność tak postawionego pytania rodzicom 7-letniego, niepełnosprawnego dziecka pozostawiamy Państwu ocenie, a przytaczamy ją nie ze względu na osobiste urazy. Jako rodzice niepełnosprawnego dziecka, przez całe 18 lat jesteśmy przyzwyczajeni i nauczeni tego, że o wszystko musimy walczyć. Musimy być silni, bo [REDAKTOWANO] jest słaby i musimy być twardzi, bo on jest wrażliwy. Piszemy o tym by unaocznić Państwu kontrast pomiędzy podejściem szkoły publicznej, a empatią jakiej doświadczyliśmy ze strony osób tworzących Szkołę Waldorfską.

Zwracamy Państwa szczególną uwagę na fakt, że mówimy tutaj o dokładnie tym samym budynku.

Przez osiem kolejnych lat 2014 – 2021 codziennie woziliśmy syna do szkoły do Poznania, co zabierało nam ok. 2-3h drogi w obie strony. Nie mieliśmy przez to wystarczająco czasu na naukę, rehabilitację i odpoczynek, którego syn tak bardzo potrzebuje.

Nowopowstała szkoła podstawowa we Wirach dysponuje zarówno windą, jak i toaletami dla osób niepełnosprawnych. Zgodnie z przepisami spełnia wszystkie wymogi w tym zakresie. Jednak nikt ani ze szkoły, ani z Gminy, nie zaproponował nam miejsca w tej szkole, kiedy syn przechodził z 7 do 8 klasy. Serce nam pęka, jak patrzymy na tę piękną szkołę i nie widzimy w niej żadnego dziecka z niepełnosprawnością ruchową, które mogłoby skorzystać z całego wachlarza możliwości, które ona daje. Dla nas nie było takiej możliwości...

Należy tutaj postawić pytanie także Władzom Gminy. Ile w naszej Gminie w szkołach podstawowych publicznych jest klas z oddziałami integracyjnymi. Ile dzieci z niepełnosprawnością ruchową, poruszających się na wózkach inwalidzkich uczęszcza do naszych nowoczesnych, przystosowanych budynków edukacyjnych. Czy nie wolimy odsyłać te dzieci do placówek w Poznaniu pozbywając się problemu? Dlaczego nie chcemy niepełnosprawnym dzieciom z naszej gminy zapewnić możliwości uczenia się w ich naturalnym środowisku wśród sąsiadów, przyjaciół, znajomych.

Szkoła Waldorfska od kilku lat funkcjonująca na terenie naszej gminy odpowiedziała nie słowem, a czynem na potrzeby dzieci, które jak żadne inne potrzebują wsparcia i ponadnormatywnej pomocy. Przyjmuje w swoje gościnne progi wszystkie dzieci. Uczęszczają do niej dzieci zdrowe, ale także dzieci, które miały mniej szczęścia i potrzebują w związku z tym więcej uwagi, wyrozumiałości i empatii, o czy my jako rodzice [REDAKTOWANO] chcielibyśmy z całą mocą zaświadczyć.

Nasze życie diametralnie się zmieniło, gdy syn, ku naszemu szczęściu, został przyjęty do szkoły Waldorfskiej. Ogromne podziękowania dla Pani [REDAKTOWANO], która od samego początku przyjęła nas z ogromną sympatią i chęcią pomocy. Teraz droga do domu po zajęciach zajmuje nam 5 minut, mamy czas na rehabilitację, naukę i czas wolny.

Mogliśmy wrócić do pracy, co dodatkowo poprawiło naszą sytuację materialną. Nie dostrzegacie Państwo, podejmując decyzję o wypowiedzeniu umowy najmu, wszystkich aspektów, które się z tym wiążą, a na pewno nie dotyczą tylko naszego syna, ale również innych dzieci. Szkoła Waldorfska to placówka, w której każde dziecko ma swoją historię, swoje potrzeby.

Rozumiemy potrzeby lokalowe szkoły podstawowej we Wirach, ale nie można naszym zdaniem przedkładać wygody i komfortu jednych dzieci i ich rodziców ponad potrzeby innych, szczególnie w sytuacji, kiedy Ci drudzy są często słabsi i dużo mocniej doświadczeni przez życie. Nie dokładajmy trosk, zmartwień i poczucia niepewności rodzinom, które tak jak nasza naprawdę nie potrzebuje już dodatkowych „wyzwań”. Nie piszemy tego jako rodzice [REDAKTURA] z pobudek prywatnych. Nasz syn ma przed sobą jeszcze tylko rok nauki, który i tak bez względu na Państwa decyzję spędzi w Liceum we Wirach. Piszemy to pragnąc zwrócić Państwa uwagę, że takich dzieci jak [REDAKTURA] jest dookoła nas więcej. Ich rodzice nie organizują protestów i nie krzyczą. Te dzieci trzeba umieć dostrzec i im pomóc tak czynią to od lat ludzie tworzący Szkołę Waldorfską.

Szkoła Waldorfska to olbrzymia wartość dodana do społeczności naszej gminy. Docenimy jej wkład i wartości, którymi się kieruje. Nie wyrzucamy tak wartościowych ludzi z naszego najbliższego otoczenia kierując się problemami lokalowymi, bo w dłuższej perspektywie na skutek przyziemnych pobudek i partykularnych interesów stracimy dużo, dużo więcej.

W przypadku zmiany lokalizacji szkoły, poczucie bezpieczeństwa naszych dzieci może zostać zachwiane. Brak stabilności może prowadzić do emocjonalnych i rozwojowych trudności i wszystkiego tego co opisałam powyżej.

Pozwalamy sobie przypomnieć słowa obecnej Pani Wicewójt, która jeszcze niedawno pisała w swojej petycji:

„Sytuacja, w której ofiarami błędnych decyzji i zaniedbań dorosłych staje się najsłabsze ogniwo naszego społeczeństwa, czyli dzieci, jest niedopuszczalna.”

Z całym szacunkiem, prosimy Państwa o ponowne rozważenie planowanych działań. Niech interes dzieci będzie dla nas wszystkich nadrzędnym kryterium. Apelujemy o utrzymanie obowiązującej umowy do końca jej trwania oraz o wspieranie różnorodności edukacyjnej w naszej gminie.

Z poważaniem,

